

ŻYCIE DLA CHWAŁY BOGA

„Wszystko jest dla Niego” (Rz 11:36). Bóg jest Alfą i Omegą, Początkiem i Końcem, Pierwszym i Ostatnim. I tak, jak w Nim mają swój początek wszystkie rzeczy wieczne, tak w Nim znajdują swoje dopełnienie. Wszystko zostało stworzone przez Boga, aby przynosiło Mu chwałę. Nie dzieje się tak dlatego, że Bóg samolubnie pragnie naszej chwały. Człowiek nie jest w stanie Bogu niczego dać, bo Bóg jest sam w sobie całkowicie samowystarczalny, dlatego wzywa nas, abyśmy żyli na Jego chwałę, bo to jest droga najwyższego dobra. W przeciwnym razie będziesz nieszczęśliwym egocentrykiem.

Szukanie Boga jest prawem, które Bóg wpisał w naturę stworzeń. To prawo mogą łamać tylko istoty moralne, które posiadają wolną wolę. Stworzenia nieożywione radośnie słuchają swojego Stwórcy i oddają Mu chwałę, ale Adam złamał to prawo i konsekwencje tego czynu widać w upadłej ludzkości.

Pierwsza intencja modlitwy, której Pan nauczył swoich uczniów brzmi: „*Niech Twoje imię będzie otoczone chwałą*” (Mt 6:9). To było główne pragnienie Pana Jezusa. Jezus też modlił się słowami: „*Ojcze, otocz swoje imię chwałą*” (J 12:27-28) i wybrał drogę krzyża, ponieważ tylko ona przynosi Ojcu chwałę.

Życiem Jezusa kierował tylko jeden cel – przynieść chwałę Ojcu, dlatego wszystko, co czynił, było ukierunkowane na przynoszenie Ojcu chwały. Jego życie nie było podzielone na sferę codzienności i sferę świętości. W Jego życiu wszystko było święte. Najpierw dla chwały Boga konstruował stoły i krzesła, a później dla chwały Boga głosił dobrą nowinę i uzdrawiał chorych. Każdy dzień życia Jezusa był równie święty. Pieniądze wydawane na codzienne potrzeby były tak samo czyste jak te, które przeznaczał na służbę i na pomoc potrzebującym.

Jezus cały czas żył w całkowitym wewnętrznym pokoju, ponieważ zabiegał wyłącznie o aprobatę Ojca i wszystko robił dla Jego chwały. Cały czas żył przed obliczem swojego Ojca i nigdy nie zabiegał o własną chwałę, ani o akceptację ludzi - dlatego powiedział: „*Kto mówi sam z siebie, ten szuka własnej chwały*” (Ew. Jana 7:18).

Duszewny chrześcijanin (kierujący się racjonalnym myśleniem / przyp. tł.), bez względu na to, jak bardzo mu się wydaje lub jak bardzo udaje, że pragnie żyć na chwałę Boga, w głębi duszy jest zainteresowany wyłącznie szukaniem aprobaty ludzi. Jezus nigdy nie szukał aprobaty ludzi, bo wszystko co powstaje dzięki ludzkiej pomysłowości i wynika z ludzkiego sprytu oraz ludzkich talentów, zawsze się kończy oddawaniem czci stworzeniu zamiast stwórcy. To, co ma swój początek w ludzkiej duszy, finalnie zawsze wywyższy stworzenie. Dlatego w wieczności, ani w niebie, ani na nowej ziemi nie będzie niczego, co przynosiłoby chwałę jakiegokolwiek człowiekowi. Tym, co przetrwa próbę czasu i wejdzie do wieczności będzie tylko to, co wyszło od Boga, co zostało wykonane przez Boga i dla Boga. To jest jedyny czynnik, który nadaje wartość i sens rzeczom, które człowiek robi dla Boga. Dlatego to, co robisz może być ważne, ale istotniejsze jest to, dlaczego to robisz.

Zac Poonen

Living for The Glory of God / 10.07.2022